



PRZEDSTAWIA

IGNACY LOYOLA



PREMIERA: 12 stycznia 2018 r.

gatunek: dramat biograficzny
czas trwania: 118 min

www.loyolafilm.pl

OBSADA

Iñigo de Loyola..... ANDREAS MUÑOZ
Xanti..... JAVIER GODINO
Ojciec Sanchez..... JULIO PERILLÁN
Inkwizytor Frias..... GONZALO TRUJILLO
Doña Ines Pascual..... ISABEL GARCÍA LORCA
Don Beltran de Loyola..... LUCAS FUICA
Calixto..... MARIO DE LA ROSA
Inkwizytor Figueroa..... JONATHAN D. MELLOR

TWÓRCY

REŻYSERIA: Paolo Dy
SCENARIUSZ: Paolo Dy
ZDJĘCIA: Lee Meily
DŹWIĘK: Ryan Cayabyab
MONTAŻ: Sheryll Lopez
PRODUCENT WYKONAWCZY: Emmanuel Alfonso

KONTAKT

DYSTRYBUCJA KINOWA – PIRania

ANNA CHUDZIAK tel. 606 492 036; e-mail: dystribucja@pirania.info

PR i PROMOCJA

LILIANA SURMA
tel. 500 062 574
e-mail: lila@rafael.pl

MAŁGORZATA MYŚLIWA-STREJCZYK
tel. 505 874 490
e-mail: malgorzata@rafael.pl

Materiały wysokiej jakości są dostępne na serwerze FTP:

g24.kei.pl
użytkownik: rafaelfilm
hasło: DWR2017

OPIS FILMU

Doskonale opowiedziana historia dramatycznych i przełomowych momentów życia Ignacego Loyoli. Twórcy wykreowali trzymającą w napięciu od pierwszej do ostatniej minuty opowieść o nadzwyczajnej przemianie wewnętrznej człowieka, idealnie oddając istotę „ignacjańskiego ducha”.

Brutalny żołnierz, kobieciarz, którego całe życie kręciło się wokół bogactw, sławy i władzy podejmuje walkę na śmierć i życie ze swoimi wewnętrznymi demonami. Loyola musi zmierzyć się z depresją, myślami samobójczymi, wstrętem do samego siebie i miłosierdzia dla innych, wreszcie przejść proces o herezję przed Inkwizycją, by ostatecznie wygrywając bitwę, stać się jedną z najważniejszych postaci w historii Kościoła.

Poetyka filmu, przesłanie, walory artystyczne, muzyka, kolor w połączeniu ze znakomitą grą aktorską głównego bohatera, trafiają prosto do duszy widza i nie pozwalają mu zbyć seansu wzruszeniem ramion.

ŻYCIORYS ŚW. IGNACEGO LOYOLI

Święty Ignacy Loyola jest założycielem Towarzystwa Jezusowego w Kościele katolickim. Zanim do tego doszło, w 1540 roku przeszedł długą drogę, poddając się działaniu Boga. Inigo, bo takie imię otrzymał na chrzcie świętym, był trzynastym dzieckiem rodziny szlacheckiej w kraju Basków w Hiszpanii. Jego przodkowie z narażeniem życia bronili króla Kastylii. W dzieciństwie i wczesnej młodości otrzymał wychowanie religijne, modlił się z innymi w domu, nawiedzał pobliskie sanktuarium maryjne.

Na zamku w Arevalo przyuczano Iniga do służby na dworze królewskim. Marzył on już wtedy o ziemskiej sławie. Chciał się ożenić z panią serca należącą do księżęcego, a nawet do królewskiego rodu. W swojej „Opowieści Pielgrzyma” przyznał, że prowadził życie nieuporządkowane. Po jakimś czasie został rycerzem i z narażeniem życia w 1521 roku bronił przed królem Nawarry i Francuzami twierdzy Pampeluny. Tam kula armatnia roztrzaskała mu lewą nogę. Przetransportowano go do domu rodzinnego, gdzie z wielkim trudem powracał do zdrowia. Były takie dni, że był bliski śmierci. Przełom nastąpił w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła.

Podczas rekonwalescencji, z braku innych książek, chętnie czytał Ewangelię i historie o świętych. Zauważył wtedy, że pociecha płynąca z tych lektur trwa dłużej aniżeli ta spowodowana przyziemnymi pragnieniami. Pan Jezus coraz bardziej dotykał jego serca, posługując się także jego wrodzoną ambicją i pragnieniem odznaczenia się czymś wielkim. Myślał sobie: „Skoro św. Dominik i św. Franciszek dokonali tak wielkich rzeczy dla Boga, dlaczego i ja nie miałbym podobnych dokonać?”.

Pewnego dnia 1522 roku postanowił na dobre zerwać z próżnym życiem, by całkowicie należeć do Jezusa. Swoją rycerski strój zostawił żebrakowi i w jego zgrzebnej sukni pieszo udał się do sanktuarium Matki Bożej w Montserrat. Tam czuwał przez całą noc, jak przystało na prawdziwego rycerza swojej Pani. Otrzymał wtedy doznogonną łaskę całkowitej wolności od pokus cielesnych. Następnie skierował swoje kroki do Manresy, gdzie zamieszkał w szpitalu. Posługiwał chorym, a w wolnych chwilach oddawał się osobistej modlitwie.

Toczył tam prawdziwą walkę duchową, nękała go nawet pokusa samobójstwa. Odbył kilkudniową spowiedź. Robił już wtedy notatki ze swych medytacji i przeżyć

mistycznych, które stały się w przyszłości zrębem dla jego Ćwiczeń duchownych zatwierdzonych później przez papieża w 1548 roku.

Nad rzeką Cardoner, która płynęła opodal, doświadczył łaski widzenia „całości wiary”. W jednym momencie pojął najważniejsze tajemnice chrześcijańskiej wiary w ich wzajemnym powiązaniu. Kilka lat przed swoją śmiercią powiedział o niej, że była większa od wszystkich innych łask otrzymanych w ciągu całego życia. W Manresie zapragnął przez całe życie „być z Jezusem”, Królem wieków, by z całkowitym oddaniem walczyć pod Sztandarem Krzyża. Pragnienie naśladowania Jezusa zaprowadziło naszego Pielgrzyma w 1523 roku do Jerozolimy, jednak Pan Bóg nie chciał, by na stałe się tam zatrzymał.

Powróciwszy do Hiszpanii od 1526 roku zaczął studiować w Alkali. Jednocześnie udzielał Ćwiczeń duchownych, co spotkało się z trudnościami ze strony inkwizycji. Sędziowie zakazywali mu prowadzenia rekolekcji do czasu, gdy ukończy studia filozoficzne i teologiczne i otrzyma święcenia kapłańskie. Inigo udał się więc na krótko do Salamanki, a następnie w 1528 roku do Paryża, gdzie jako dorosły mężczyzna (miał ponad trzydzieści lat) uczył się z dziećmi łaciny. Tam, urzeczony historią męczennika z Antiochii, zmienił sobie imię na Ignacy. Szybko pozyskał sobie pierwszych przyjaciół, bł. Piotra Favra i św. Franciszka Ksawerego i kilku innych towarzyszy, z którymi 15 sierpnia 1534 roku złożył śluby czystości i ubóstwa. Kilka lat później, w 1537 roku przyjęli w Wenecji święcenia kapłańskie i rozpoczęli pracę apostolską. Podobnie jak kiedyś Ignacy, pragnęli udać się do Ziemi Świętej. A kiedy przez rok nie odpłynął tam żaden statek, udali się do Rzymu, by oddać się do dyspozycji papieżowi.

W uroczystość Bożego Narodzenia, 25 grudnia 1538 roku, Ignacy odprawił swoją Mszę Świętą prymicyjną. Pierwotnie chciał to uczynić w Betlejem, w miejscu narodzin Zbawiciela świata.

By zachować jedność w grupie przyjaciół oddanych Panu, postanowili założyć zakon, którego pierwszym generałem, z niemałymi oporami, został wybrany Ignacy Loyola. Zaczął wtedy pisać zręby pod Konstytucję Towarzystwa Jezusowego. Bardzo pragnął, by nowy zakon nosił Imię Jezusa i był oddany w służbie Stolicy Świętej. Miało go cechować przywiązanie do Ojca Świętego, co było w tym czasie niezwykle ważne ze względu na rozszerzającą się wtedy reformację. Zakon zatwierdzony został 27 września 1540 roku.

Ignacy odchodził po nagrodę do nieba 31 lipca 1556 roku. Zakon liczył już wtedy m.in. 1000 jezuitów. Niektórzy z nich brali udział jako eksperci na soborze Trydenckim. Pierwsi jezuita działali we wszystkich zakątkach świata, podejmując pracę edukacyjną i misyjną. Jego największą chlubą był św. Franciszek Ksawery, misjonarz w Indiach, Japonii i na Molukach. W 1567 roku do rzymskiego nowicjatu jezuitów zapukał pierwszy Polak, św. Stanisław Kostka. Święty Ignacy został kanonizowany przez Grzegorza XV w 1622 roku. Pius XI ogłosił go patronem rekolekcji.

WODA ŚW. IGNACEGO

Tradycyjnie w kościołach jezuickich dnia 31 lipca, w zakonną uroczystość św. Ignacego Loyoli, założyciela Towarzystwa Jezusowego, poświęca się tzw. wodę św. Ignacego. Jej przeznaczenie było i jest bardzo różne w zależności od tradycji kulturowej danego kraju. Już w XVII wieku zwyczaj używania wody św. Ignacego był bardzo powszechny nie tylko w Europie, lecz także w różnych regionach Azji i Ameryki Południowej. Różnie nazywano tę wodę w zależności od Jej właściwości leczniczych oraz gorliwości tych, którzy starali się o jej rozpowszechnianie. We Włoszech, w Belgii, w Chile, a także w Szwajcarii katolicy i protestanci nadali jej nazwę wody cudownej. Powszechnie jednak nazywa się ją wodą św. Ignacego lub wodą święconą św. Ignacego. Przeznaczona jest przede wszystkim dla matek w błogosławionym stanie i stanowi pomoc przy trudnych, niebezpiecznych porodach. Za wstawiennictwem tego świętego uprasza się u Pana Boga łaskę szczęśliwego rozwiązania. Wody tej używano także przeciw szerzącym się epidemiom. Tak było chociażby w hiszpańskim mieście Burgos w roku 1599, kiedy to wiele zarażonych osób odzyskało zdrowie po wypiciu tej poświęconej wody. Podobne wydarzenia miały miejsce w Rzymie w latach 1656-1657 oraz w 1837 roku, gdy zaczęła zbierać żniwo straszna choroba – cholera. Wielkiej łaski za pośrednictwem św. Ignacego doznali także wierni z Modeny, którzy w roku 1855 prosili o zdrowie za jego wstawiennictwem. Czterystu rodzin modeńskich nie dotknęła zaraza, a one w dowód wdzięczności odnowiły ołtarz świętego w kościele św. Bartłomieja i ufundowały okazałą rzeźbę przedstawiającą modeńczyków w postawie klęczącej, błagających o łaskę przed ołtarzem św. Ignacego.

WYWIAD Z REŻYSEREM

Skąd pomysł na film o Loyoli? Dla kogo jest ten film?

Paolo Dy: Są widzowie, którzy już znają historię św. Ignacego, ludzie, którzy poznali ją dzięki Jezuitom, ludzie, którzy są oddani świętemu i już czytali o jego życiu, jego pracy i oczywiście jezuici. My jednak chcieliśmy zrobić ten film tak, żeby nawet ktoś, kto nic nie wie o św. Ignacym, docenił go, znalazł coś cennego, czegoś się nauczył, a co najmniej docenił walkę, jaką podjął Ignacy. Ludzie pytają nas, czy ten film jest o świętym, a my nazywamy go filmem o grzeszniku, który został świętym. To obraz o problemach, o radzeniu sobie z przeszłością. Loyola był bardzo brutalnym żołnierzem, całe jego życie kręciło się wokół kobiet i bogactw, dążył do zdobycia mocy i sławy. Kiedy został ranny w bitwie, musiał o tym wszystkim zapomnieć i znaleźć nowy plan na swoje życie. Myślę, że większość z nas była lub jest w takiej sytuacji, gdzie nasze marzenia nie spełniły się i nie wiemy, co mamy teraz ze sobą zrobić. Myślę, że dotyczy to wielu ludzi i między innymi dlatego będziemy mogli docenić ten film...

Film ma w sobie elementy, które przyczyniają się do rozwoju duchowości, nie jest tylko rozrywką. W jaki sposób ten film może wpłynąć na widza?

Duchowość opiera się na tym, jakim jesteś człowiekiem. W wielu przypadkach świętość pochodzi z twojej grzeszności i właśnie tego doświadczył Ignacy. Jedną z podstawowych zasad duchowości św. Ignacego jest to, że Bóg używa wszystkiego, co jest w twoim życiu: doświadczeń innych ludzi, procesów, sukcesów i używa tego wszystkiego, żeby do ciebie dotrzeć, żeby poprowadzić cię do miejsca, w którym wie, że będziesz szczęśliwy albo co najmniej poczujesz się spełniony, że wykonałeś swoją misję tutaj na ziemi. To jest to, nad czym staraliśmy się pracować. Nie musisz być szczególnie uprzedzony lub religijny, żeby

docenić ten film. Przede wszystkim opowiada on o człowieku, a nie o świętym. Różne wydarzenia sprawiają, że zostaje później świętym. Święci często przez większość życia nie byli idealni. Są czczeni, bo pokazują jak to jest żyć jako pełna istota ludzka ze swoimi wadami, ze swoimi dobrymi i złymi doświadczeniami i z pomocą łaski Bożej przezwyciężyć je i stać się lepszą osobą tak, żeby stać się przykładem dla innych.

Ignacy dorastał w bardzo zamożnej rodzinie, potężnej i mającej wpływy, ale w tym wszystkim ciągle czegoś szukał, szukał samorealizacji, chwały. Chciał być kimś więcej, być sławnym, rozpoznawalnym. W pewien sposób uczy nas to, że pieniądze nie są wszystkim. Również w duchowości Ignacego to widać, że Bóg wykorzystuje wszystko, co ciebie dotyczy, nieważne, czy urodziłeś się biedny czy bogaty, czy masz pieniądze czy nie. Święty Ignacy uczy nas, że nie powinniśmy być obojętni wobec wielu rzeczy. Jest taka scena w filmie, w której Ignacy rozmawia z przyjacielem, który jest kupcem i który zadaje takie pytanie: „O co powinienem się modlić? Zawsze modlę się o dobre rzeczy, o bogactwo, o szczęście dla mojej rodziny.” Na co św. Ignacy odpowiada: „Czasami nie wiesz, co jest dla ciebie dobre czy złe, jest pełno bogatych ludzi, którzy są nieszczęśliwi i dużo biednych, którzy są szczęśliwi. Więc to, czy jesteś bogaty czy biedny, nie wpływa na twoje szczęście i spełnienie”. Może powinniśmy się modlić o brak obojętności, o zdolność do niezwracania uwagi na to, czy jesteśmy biedni czy bogaci, czy chorujemy czy jesteśmy zdrowi, ponieważ Bóg to wszystko wykorzystuje, żeby nas czegoś nauczyć, zaprowadzić do pewnego miejsca. Bóg chce, żebyś był najlepszą wersją samego siebie. Jeżeli będziesz biznesmenem, bądź najlepszym biznesmenem; jeżeli żołnierzem, to tylko najlepszym. Wszystko mieści się w pytaniach, które sobie zadajemy: czy nie jestem zbyt zajęty sprawami ziemskimi, gdy poświęcam dużo dla mojej pracy? Nie, bo to jest twój dar i Bóg chce, żebyś go rozwijał.

Kim dla ciebie jest św. Ignacy Loyola?

Święty Ignacy nauczył mnie, jak ważne jest słuchanie i tego, że nie wszystko muszę mieć pod kontrolą, bo jest Bóg, który się mną opiekuje i prowadzi mnie najlepszą drogą. W wielu momentach mojego życia sobie o tym przypominałem i doceniłem to, że otrzymałem dar reżyserowania filmów. Czuję, że to wszystko jest częścią Jego planu i myślę, że większość ludzi może się do tego odnieść.

Audience Choice Award (Gran Premio del Publico)

OPINIE

„Wzruszająca opowieść o rycerzu, którego sam Bóg prowadzi od marzeń o wielkich czynach w służbie pewnej damy do zaciągnięcia się pod sztandar Króla odwiecznego. Niezrozumienie najbliższych, nieznośne poczucie winy, diabelska pokusa samobójstwa, nieufność ze strony Inkwizycji – to droga oczyszczenia Ignacego Loyoli, założyciela zakonu jezuitów”.

o. Dariusz Kowalczyk SJ

„«Ignacio de Loyola» to film, który potrafi trzymać widzów w napięciu od początku do końca, głównie ze względu na portret głównego bohatera. Odtwórca dał z siebie wszystko. Muñoz był fenomenalny i całkowicie opanował swoją rolę, doskonale przedstawiając wszystkie niuanse charakteru św. Ignacego. Szukasz refleksji nad swoim życiem duchowym? Obejrzyj ten film”.

ABS-CBN News

„Jeżeli zmagasz się z depresją albo masz myśli samobójcze, zobacz ten film. Jeśli jesteś poważnie chory albo cierpisz, zobacz ten film. Jeśli nie wiesz, jakie Bóg ma wobec ciebie plany albo czujesz się zagubiony, zobacz ten film. Jeśli jesteś katolikiem, który chce wiedzieć więcej na temat duchowej walki lub ewangelizacji, zobacz ten film. Jeśli podziwiasz świętych, powinieneś obejrzeć to arcydzieło miłosierdzia”.

Tatiana Federoff – epicpew.com

„WSPANIAŁY FILM! Jak dotąd najlepszy film chrześcijański tego roku”.

Fr. Dennis on movies

„To film, który może być postrzegany jako chwytliwa opowieść jak i pouczająca narracja. Film kończy scena, w której Ignacy udaje się do Paryża. Jego spotkania ze św. Franciszkiem Ksawerym i św. Piotrem Faberem, podróż do Rzymu papieża renesansu i założenie jezuitów będą miały miejsce w przyszłości. Czy mamy nadzieję na sequel?”.

Fr. Paul Nicholson SJ of Thinking Faith (the online journal of the Jesuits in Britain)

„«Ignacio de Loyola» jest wart pochwały. Dostarcza wystarczającej rozrywki, że nie musisz być religijny, żeby spodobał ci się ten film. Zachęcił mnie do dowiedzenia się czegoś więcej o niezwykłym i skomplikowanym życiu św. Ignacego Loyoli”.

Manny The Movie Guy

NAGRODY I NOMINACJE

NOMINACJE:

International Festival in Manhattan

Najlepszy Film

35th Luna Awards of the Film Academy of the Philippines

Najlepszy Reżyser, Najlepszy Scenariusz, Najlepszy Montaż, Najlepszy Film

NAGRODY:

Mana Film Festival

Najlepszy Aktor – **Andreas Muñoz**

International Festival in Manhattan

Najlepszy Aktor – **Andreas Muñoz**

35th Luna Awards of the Film Academy of the Philippines

Najlepsze Zdjęcia – **Lee Briones-Meily**

Najlepsza Produkcja – **Leo Velasco Jr.**

Najlepsza Muzyka – **Ryan Cayabyab**

Najlepszy Dźwięk – **Albert Michael Idioma**

Festival Internacional de Cine con Valores w Meksyku

SUKCESY FILMU

The Cinema Evaluation Board – ocena: A (6)

Film otworzył Festival Internacional de Cine con Valores w Meksyku. Był pierwszym filmem produkcji filipińskiej na tym festiwalu.

„Film okazał się wielkim hitem. Wszystkie miejsca były zajęte, a także byli ludzie, którzy nie weszli na salę kinową z powodu jej przepełnienia. To było najlepsze otwarcie naszego festiwalu”.

Koordynator Festiwalu Ana Rosa Toledo Alarcón

Pierwszy film produkcji filipińskiej, który był wyświetlony w Watykanie.

IGNACY LOYOLA





